

Joanna Jakutowicz

Muzeum jako nośnik pamięci na Warmii i Mazurach w latach 1945–1970

Meritum 2, 197-207

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM JAKO NOŚNIK PAMIĘCI NA WARMII I MAZURACH W LATACH 1945–1970

W 1945 roku Warmia i Mazury znalazły się w granicach Polski, lecz nie oznacza to, iż automatycznie stały się polskie. Wręcz przeciwnie, duża liczba ludności pochodzenia niemieckiego znajdująca się jeszcze na Warmii i Mazurach, autochtoni, którzy również nie identyfikowali się z Polską, niemieckie nazwy miejscowości, zabytki niemieckiej kultury, a ponadto ciągłe poczucie tymczasowości i nieuregulowany prawnie status Warmii i Mazur, sprawiły, iż ludność polska napływająca na Warmię i Mazury czuła się wyobcowana, otoczona obcym krajobrazem kulturowym i niezrozumiałym światem symboli¹. Przesłanki te, a także zbliżająca się konferencja pokojowa, która miała rozstrzygnąć o statusie Warmii i Mazur, sprawiły iż zaistniała nagle potrzeba uświadomienia społeczeństwu, a także opinii międzynarodowej, związków regionu z Polską. Jako że autentyczne powiązania Warmii i Mazur w 1945 roku z nową ojczyzną były czasowo odległe i patrząc z punktu widzenia terażniejszości raczej niewielkie, w porównaniu do związków tego regionu z Niemcami, władze polskie posunęły się do działań, które dziś nazwalibyśmy polityką pamięci. Za pomocą nośników pamięci nie starano się zrekonstruować przeszłości, lecz stworzyć ją na nowo, tak, by służyła ona doraźnym celom politycznym. Zanim jednak podejmę próbę określenia charakteru polityki pamięci na Warmii i Mazurach, niezbędne jest choćby pobieżne przybliżenie badań nad społeczną funkcją pamięci, by następnie móc umieścić w jej ramach procesy zachodzące na tym terenie².

Stwierdzenie, iż pamięć, a tym bardziej historia, jest zjawiskiem subiektywnym, nie wymaga długiego komentarza, lecz same badania nad pamięcią jako procesem związanym z czynnikami kulturowymi, nie mają zbyt długiej tradycji. Pamięć jako funkcja ludzkiej psychiki interesowała pisarzy i filozofów już od starożytności, jednak w formie naukowej zaistniała dopiero w XX wieku. Jako pierwszy podjął się badań nad pamięcią

¹ Na taki stan rzeczy, oraz na jego gospodarcze i społeczne konsekwencje wskazuje m.in. A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach w latach 1945-1997*, Olsztyn 1997.

² Poniższy akapit wzmiankuje jedynie najbardziej fundamentalne koncepcje związane z badaniami nad pamięcią. Szczegółowy wykaz prac odnośnie tego tematu, wraz z ich omówieniem zawiera praca A. Erll, *Kollektives Gedächtnis und Erinnerungskulturen*, Stuttgart 2005.

Maurice Halbwachs³ w latach 20-tych XX wieku, stawiając tezę, iż wpływ na zjawiska, jakie zostają zachowane w ludzkiej pamięci, mają procesy społeczne. Niemal w tym samym czasie badaniami nad pamięcią rozpatrywaną w kontekście historii sztuki interesował się Aby Warburg⁴. W latach 60-tych koncepcję pamięci powiązanej z przestrzenią przedstawił Pierre Nora⁵. Za interesowanie procesami pamięci na dużą skalę pojawiło się jednak dopiero w latach 80-tych wraz z rozwojem metod *oral history* i koniecznością zachowania przekazu o największej zbrodni minionego stulecia – holocauście. Od tego czasu pojawiło się wiele znaczących prac, rozpatrujących pamięć pod kątem literackim, politycznym lub historycznym. Do najważniejszych z nich należą bez wątpienia prace Aleidy i Jana Assmann, a w szczególności koncepcja pamięci kulturowej i komunikatywnej⁶, która zakłada podział na pamięć „prywatną” czyli komunikatywną, odpowiadającą pamięci funkcjonującej w ramach niewielkiej społeczności, np. rodziny, oraz na pamięć „powszechną” – kulturową, wspólną dla danego społeczeństwa. Biorąc pod uwagę koncepcję Jana Assmanna, konstytutywne dla poniższego wywodu będzie ujęcie polityki pamięci jako formy kształtowania pamięci kulturowej danego społeczeństwa.

Należy jeszcze wyjaśnić samo pojęcie polityki pamięci. Jak wykazał Lech Nijakowski⁷, próżno go szukać w polskich słownikach i encyklopediach, a nawet w publikacjach zajmujących się tak pokrewną dziedziną jak polityka historyczna. W dyskursie publicznym też często funkcjonuje w nieprawidłowy sposób. Nijakowski proponuje rozumienie polityki pamięci na trzech poziomach: jako działań obywateli, jako działań pozapaństwowych podmiotów zorganizowanych, np. różnych związków i organizacji, oraz jako oficjalne działanie państwa. Nasuwa się tu automatycznie pytanie o różnice między polityką pamięci a polityką historyczną i propagandą. Polityka pamięci ma wiele wspólnego z propagandą, gdyż oba te zjawiska służą takiemu ujęciu faktów, by było to zgodne z celami grupy posługującej się tymi formami manipulacji. Elementem wspólnym jest również to, iż zarówno propaganda, jak i polityka pamięci nie jest równoznaczna z kłamstwem, a jedynie z odpowiednim selekcjonowaniem przedstawionych treści⁸. Za-

³ M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, tłum. M. Król, Warszawa 2008.

⁴ A. Warburg, *Der Bilderatlas Mnemosyne*, Berlin 2000; idem, *Gesammelte Schriften. Studienausgabe*, Berlin 1998.

⁵ P. Nora, *Les lieux de memoire. I. La Republique*, Paris 1984; *Les lieux de memoire II. La Nation*, Paris 1986; *Les lieux de memoire III. Les France*, Paris 1992. Wyd. angielskie: *Realms of memory. The construction of the French Past, 3 Bde.*, New York 1996-1998.

⁶ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008, s. 31–175. Na uwagę zasługują również prace Aleidy Assmann badające pamięć jako zjawisko literackie i historyczne, por. A. Assmann, *Erinnerungsräume. Formen und Wandlungen des kulturellen Gedächtnisses*, München 1999; eadem, *Der lange Schatten der Vergangenheit. Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*, München 2006.

⁷ L. Nijakowski, *Polska polityka pamięci, esej socjologiczny*, Warszawa 2008, s. 41–48.

⁸ B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997.

sadnicza różnica polega na tym, iż propaganda dotyczy teraźniejszości, natomiast domeną polityki pamięci jest przeszłość. W odróżnieniu natomiast od polityki historycznej, prowadzonej na ogół jedynie przez oficjalne organy państwa, i skierowanej głównie na zewnątrz kraju, polityka pamięci, jak wykazuje podział zaproponowany przez Nijakowskiego, może być prowadzona przez ogół obywateli i instytucji. Wprawdzie trudno jest prześledzić wkład każdego obywatela w kształt polityki pamięci, niemniej w przypadku form zinstytucjonalizowanych proces ten staje się uchwytny, co więcej, pozwala dostrzec różnice między oficjalną a nieoficjalną wersją pamięci.

Pamięć, aby przetrwać, musi posiadać swoje nośniki. Aby oddziaływać na społeczeństwo w postaci polityki pamięci, musi być dodatkowo za pomocą tych nośników zakomunikowana, co oznacza, iż nośniki muszą być podane takiej obróbce, by wpisywały się w oficjalną wykładnię przeszłości. Spośród niezliczonej ilości tradycyjnych i nowych mediów komunikujących politykę pamięci, takich jak: pomniki, tablice pamiątkowe, archiwa, nazwy ulic, obchodzone święta, teatr, wydawnictwa czy choćby znaczki i monety, a także radio, telewizję czy internet wybrałam muzeum jako *exemplum*.

Muzeum pełni dwojaką funkcję w interpretacji przeszłości. Jedną, pojętą jako magazyn, polega na deponowaniu eksponatów, drugą, rozumianą jako generowanie nowych treści, polega na eksponowaniu przedmiotów w odpowiednich ramach⁹. Z oczywistych względów, bardziej przydatną polityce pamięci jest funkcja eksponowania, gdyż tylko ona ma możliwość dotarcia do szerokiego odbiorcy i przekazania mu odpowiednio spreparowanych treści. Cel owej polityki pamięci komunikowanej za pomocą muzeum w przypadku Warmii i Mazur jawi się dwojako: pełni funkcję integracyjną i legitymizacyjną. Przedmiotem funkcji integracyjnej w ramach polityki pamięci po 1945 roku była próba stworzenia poczucia łączności nowo przybyłej ludności Warmii i Mazur z resztą Polski. Aspekt ten znalazł swój wyraz również w funkcji legitymizacyjnej, jako próba władz wykazania historycznych związków regionu z polskością. Funkcją legitymizacyjną posiadała jeszcze jeden cel: legitymizację komunizmu jako nowego i prawomocnego ustroju politycznego.

Politykę pamięci prowadzoną w Polsce po 1945 roku można podzielić na kilka okresów: pierwszy z nich obejmuje lata 1945–1950, gdy jej celem była głównie integracja i legitymizacja polskośći Ziem Odzyskanych, drugi z okresów przypada na lata 1950–1956, gdy na czoło wysunęła się potrzeba legitymizacji ustroju komunistycznego. Trzeci z okresów można zamknąć rokiem 1970, jako datą podpisania układu pokojowego z RFN, co wiązało się z ustabilizowaniem statusu Warmii i Mazur oraz brakiem konieczności prowadzenia tak intensywnych działań w ramach polityki pamięci. Po 1970

⁹ Odnośnie obydwu tych funkcji w muzeum por. G. Korff, *Speicher und/oder Generator Zum Verhältnis von Deponieren Und Exponieren im Museum*, [w:] M. Csaky, P. Stachel, *Speicher des Gedächtnisses. Bibliotheken, Museen, Archive. Teil 1: Absage Und Wiederherstellung von Vergangenheit – Kompensation von Geschichtsverlust*, Wien 2000, s. 41–56.

roku słabnie zainteresowanie polityką pamięci i muzeum jako jej nośnikiem. Swoista „reanimacja pamięci”¹⁰ pojawia się dopiero w latach 80-tych wraz z kryzysem legitymizacyjnym państwa, natomiast swój wymiar propagowania polskości i komunizmu traci bezpowrotnie po 1989 roku, otwierając się na wielokulturowe dziedzictwo byłych Prus Wschodnich. Granice te mają oczywiście charakter orientacyjny, sugerują jedynie dominującą tendencję, i w żadnym wypadku nie mogą być traktowane jako zakończenie jednej koncepcji polityki pamięci na rzecz drugiej, lecz jedynie jako zmianę dominanty. Ze względu na intensywność działań zajmę się prześledzeniem aspektów owej polityki do 1970 roku¹¹.

Pierwsze muzeum na terenie Warmii i Mazur po II wojnie światowej powstało już w marcu 1945 roku w Olsztynie. Było to Muzeum Mazurskie, którego dyrektorem został Hieronim Skurpski i piastował ten urząd do 1964 roku. Jego następcą został Józef Fajkowski, a następnie Bogusław Kopydłowski, sprawujący tę funkcję do 1970 roku. Równocześnie powstały dwie lokalne placówki muzealne, w Kętrzynie i w Szczytnie, które następnie stały się placówkami podlegającymi Muzeum Mazurskiemu¹². W latach 40-tych powstało jeszcze muzeum we Fromborku, natomiast następne placówki utworzono dopiero w latach 60-tych. Sieć muzealna województwa olsztyńskiego zawierała więc muzeum o charakterze okręgowym, muzea regionalne oraz, od 1951 roku nieznanne przed 1945 rokiem muzea podstawowe.

Na początku istnienia Muzeum Mazurskie prowadziło aktywność w dwóch kierunkach: zabezpieczenia eksponatów oraz działalność wystawienniczą. Zabezpieczenie eksponatów, czyli funkcja deponująca muzeum, nie była w znacznym stopniu obciążona wymaganiami oficjalnej polityki pamięci. Świadczą o tym dokumenty nakazujące zabezpieczenie wszelkiej substancji zabytkowej, niezależnie od jej charakteru¹³. Działalność wystawiennicza natomiast od początku nosiła ślady świadomej polityki pamięci, mającej sugerować społeczeństwu ścisłe i długowieczne związki Warmii i Mazur z Polską. Jerzy Antoniewicz w korespondencji do Instytutu Zachodniego stwierdził, iż „*Muzeum Mazurskie postawiło sobie za cel zebrać przede wszystkim dokumenty obrazujące przeszłość przyznanych nam terenów pod kątem przeszłości bałtyckiej i słowiańskiej tego regionu*”¹⁴. Wspom-

¹⁰ Hasło zapożyczone z publikacji R. Traby, „Krajobraz po bitwie”. *Polityczny kult poległych w Polsce po II wojnie światowej*, [w:] idem, *Historia, przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006, s. 125–133. Tam też nieco inna periodyzacja polityki pamięci w odniesieniu do pomników.

¹¹ Moim zamiarem nie jest przeanalizowanie wszystkich przykładów, lecz wyselekcjonowanie tych, które najwyraźniej obrazowały ogólną tendencję.

¹² E. Guska, *Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie w latach 1945-1985*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1985, nr 2, s. 197–217.

¹³ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), sygn. 390/216, Urząd Pełnomocnika na Okręg Mazurski, Wydział Kultury i Sztuki, Instrukcja dla Ob. Inż. Jana Grabowskiego, udającego się do Olsztyna, Warszawa, dnia 7 maja 1945, k. 37.

¹⁴ J. Antoniewicz, *Problemy muzealnictwa na obszarze woj. olsztyńskiego*, Przegląd Zachodni, 1948, II półrocze, s. 327.

minając o dziale ludowym w Muzeum Mazurskim Antoniewicz zaznaczył, iż dział ów ma wykazać „*istnienie na tych ziemiach elementów odwiecznie polskich*”¹⁵. W sprawozdaniu z 1946 roku kategorycznie stwierdzono, iż „*badania nad sztuką ludową i jej studium porównawcze wykazuje przynależność sztuki mazurskiej i warmińskiej do polskiej sztuki ludowej*”¹⁶. Sztuka ludowa stanowiła w ogóle najbardziej eksponowany element podkreślający historyczne związki Warmii i Mazur z Polską, co wynikało z faktu, iż ludność pochodzenia polskiego w XIX wieku zamieszkiwała głównie na wsi, i z tego względu w sztuce ludowej najdłużej zachowały się elementy, mogące świadczyć o faktycznych, aczkolwiek bardzo dawnych wpływach Rzeczpospolitej na kulturę byłych Prus Wschodnich. W sprawozdaniu wysłanym do Ministerstwa Kultury i Sztuki w 1948 roku stwierdza się, iż w dziale etnografii Muzeum Mazurskiego polonica stanowią 90% wszystkich ekspozycji, które można wykorzystać zarówno dla dobra całej nauki, jak i „*propagandy polskości tych ziem*”¹⁷. Nie dziwi w tym kontekście fakt, iż jedną z pierwszych wystaw, jakie zorganizowało Muzeum, była „*Sztuka Ludowa Warmii i Mazur*”¹⁸.

Poza sztuką ludową niezwykle eksponowanym (i oczywiście odpowiednio spreparowanym) elementem, świadczącym o historycznych związkach Warmii i Mazur z nową ojczyzną była postać Mikołaja Kopernika. Mimo iż przynależność narodowa Kopernika nie była kwestią jednoznaczną, starano się w każdy możliwy sposób podkreślać jego polsłość, eksponując jednocześnie wątek jego oporu przeciwko Krzyżakom. Poświęcono mu m.in. wystawę w Instytucie Mazurskim zorganizowaną w 1946 roku przy pomocy Hieronima Skurpskiego. Uroczystość towarzysząca wystawie, zakończona we Fromborku, stała się miejscem oratorskiego popisu ówczesnego wojewody, dr. Zygmunta Robla, przekonującego o polskim pochodzeniu astronoma. Nawiązując do wystawy, stwierdził on, iż stała się ona „*mocnym symbolem kultu naszego dla Mikołaja Kopernika, mocnym i stanowczym stwierdzeniem jego przynależności do narodu polskiego, której nie daliśmy sobie jako Polacy wydrzeć nawet w czasach najsroźszych gwałtów zaborczych – przekazujemy nasz kult przyszłym pokoleniom, podkreślając niedwuznacznie i mocno, że nie podejmujemy żadnych aspektów polemicznych na temat sztucznie*

¹⁵ Ibidem. Na polski charakter zbiorów etnologicznych wskazywał niejednokrotnie H. Skurpski, m.in. w korespondencji adresowanej do Instytutu Zachodniego, wskazując na łączność mazurskiej i warmińskiej sztuki ludowej zarówno z Polską, jak i z regionami sąsiednimi. Por. H. Skurpski, *Muzeum Mazurskie w Olsztynie*, Przegląd Zachodni, 1948, I półrocze, s. 526–529.

¹⁶ APO, sygn. 390/217, Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Sprawozdania Wydziału Kultury i Sztuki, Sprawozdanie Muzeum Mazurskiego w Olsztynie na okres od stycznia do lutego 1946r. włącznie. 1945-1946, k. 54.

¹⁷ APO, sygn. 501/40, Muzeum Mazurskie, k. 47.

¹⁸ H. Skurpski, op. cit., s. 526–529. O ziemi warmińskiej i mazurskiej, jako od wieków polskiej, oraz o Prusach, żyjących z Polakami w pokoju i o „ciemnych wiekach” krzyżackich na tym terenie informowały również przewodniki z epoki, por. J. Grabowski, *Warmia i Mazury*, Warszawa 1948, s. 4–16.

*podniecanych przez stronnictwą naukę niemiecką kontrowersji, dotyczących narodowości Kopernika*¹⁹. O polskości Kopernika miało świadczyć również utworzone w 1948 roku Muzeum we Fromborku. W artykule, który ukazał się z okazji jego otwarcia znajduje się jednoznaczne stwierdzenie, iż „poprzez postać astronoma - Polaka jawi się odwieczny związek Ziemi Warmińskiej i Mazurskiej z Polską”²⁰. Kopernik był również bohaterem objazdowej wystawy zorganizowanej w 1949 roku, której cel określono jasno: ukazanie polskości uczonego i zdyskredytowanie niemieckich badań świadczących o jego niemieckim pochodzeniu²¹. By jeszcze dobitniej uzmysłowić polskość Kopernika, a poprzez to polskość Warmii i rozwiać wszelkie wątpliwości, wystawy były uzupełniane szeregiem artykułów w prasie, a także naukowym opracowaniem o polskości badacza²².

Do zasobu wykorzystywanych środków przy prowadzeniu polityki pamięci, mającej świadczyć o polskim charakterze byłych Prus Wschodnich, zaliczyć można również wystawę poloniców w postaci starodruków zorganizowaną przez Instytut Mazurski w 1947 roku. Wystawa ta, skierowana swą wymową zarówno do społeczeństwa polskiego, jak i do opinii międzynarodowej, miała być, poprzez ekspozycję słowa pisanego, niezaprzeczalnym dowodem słuszności przyznania Warmii i Mazur Polsce w obliczu zbliżającej się konferencji pokojowej. Wystawa ta, chyba najwyraźniej ze wszystkich, posiadała podwójny cel legitymizacyjny: wewnętrzny oraz zewnętrzny. Wystawa ukazująca polskie teksty od XVI do XX wieku związane z Warmią i Mazurami, mimo szczupłości zgromadzonego materiału oraz pewnych niedociągnięć, odbiła się szerokim echem w prasie i została uznana za niezbity dowód polskości byłych Prus Wschodnich²³.

Kampanii na rzecz historycznej polskości Warmii i Mazur towarzyszyło nieustanne negowanie historycznych związków Prus Wschodnich z Niemcami. Wątek ten był obecny w polskiej polityce pamięci po 1945

¹⁹ Cyt. za: E. Sukertowa-Biedrawina, *Na marginesie objazdowej wystawy Mikołaj Kopernik*, Przegląd Zachodni, 1949, I półrocze, s. 503–504.

²⁰ I. Pietrzak-Pawłowska, *Otwarcie Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku*, Przegląd Zachodni, 1948, II półrocze, s. 553–555.

²¹ E. Sukertowa-Biedrawina, op. cit., s. 503–504.

²² Por. m.in. K. Hartleb, *Jak rozumieć polskość Kopernika*, Robotnik Pomorski, 9 II 1947, s. 4; M. Karski, *Mikołaj Kopernik a krzyżacy*, Gazeta Robotnicza, 1945, nr 52, s. 3; F. Murawa, *Warmia terenem 40-letniej działalności Kopernika*, Ziemia, R. 27: 1948, nr 2, s. 30–35; H. Barycz, *Mikołaj Kopernik w dziejach narodu i kultury polskiej*, Przegląd Zachodni, 1953, nr 11–12, s. 513–570. Również o dyskredytowaniu niemieckiego pochodzenia uczonego świadczą artykuły w prasie towarzyszące poszczególnym wystawom, por. m.in. S. Peters *Kopernik bronił Olsztyna przed Krzyżakami*, Młodzież Rzeczypospolitej, 1946 nr 3; [Z.] (brak autora), *Kopernik przeciw Krzyżactwu*, Robotnik Pomorski, 25 V 1946.

²³ I. Pietrzak-Pawłowska, *Wymowa druków mazurskich*, Przegląd Zachodni, 1947, I półrocze, s. 236–239, por. także: *Polskość Prus Wschodnich udowodniona starymi drukami mazurskimi*, Gazeta Ludowa, 1947, nr 21.; J. Jankowski, *Stare druki polskie świadczą będą na konferencji pokojowej o polskości Ziemi Warmińsko-Mazurskiej*, Wiadomości Mazurskie, 1947, nr 33.

roku przez cały omawiany okres, zmieniając jedynie nieco swój charakter w latach 1950–1956. Do 1950 roku zniekształcanie lub nie wspomnianie o niemieckiej historii Warmii i Mazur służyło eksponowaniu wątku polskiego. Dodatkowo, zamazywanie wszelkich śladów niemieckości powodowało, iż w krajobrazie kulturowym (biorąc pod uwagę również muzeum i substancję zabytkową) powstawała semantyczna luka, którą tym łatwiej było wypełnić adekwatną politycznie treścią. Do tego charakteru działań należał kategoryczny sprzeciw władz wobec reaktywowania przedwojennych muzeów regionalnych (Heimattmuseum) oraz zmiana profilu Muzeum Skansenowskiego w Olsztynku, którego załazek powstał jeszcze w 1940 roku. Do 1945 roku znajdowało się w nim zaledwie kilka obiektów związanych z kulturą niemiecką (drewniany kościół i kilka zabudowań gospodarczych). Muzeum, owo według słów Jerzego Antoniewicza, w aktualnym stanie (tzn. eksponując zabytki związane z kulturą niemiecką) „nie przedstawiało z naszego punktu widzenia wielkiej wartości zabytkowej”²⁴. Dlatego też, nie negując samej idei muzeum skansenowskiego, stwierdzono, iż jej znaczenie polega głównie na tym, iż w stanie obecnym, jako do końca niezrealizowana „przedstawia dla nas pewną wartość, gdyż może być gruntownie przepracowana na rzecz naszych celów”²⁵.

Zmiana dominanty w polityce pamięci na Warmii i Mazurach pojawiła się wraz ze zmianą dominanty w ogólnokrajowym życiu politycznym w 1950 roku, czyli wraz z nastaniem stalinizmu. Dotychczasowa polityka pamięci, nastawiona na legitymizację polskości Ziemi Odzyskanych zmieniła swój kierunek, kładąc od 1950 roku nacisk na legitymizację systemu komunistycznego. Nie oznacza to, iż aspekt polskości Warmii i Mazur nie był eksponowany. Nadal miał on miejsce, choć musiał ustąpić innemu wątkowi, by ponownie stać się głównym aspektem polityki pamięci z końcem lat 50-tych.

Jak już wspomniano wyżej, w 1951 roku powstał w Polsce, obok muzeów narodowych, okręgowych i regionalnych nowy rodzaj muzeów, tzw. muzea podstawowe. Już sam ten podział, a zwłaszcza wyodrębnienie muzeów podstawowych i wyznaczenie im zakresu zadań było świadomą manipulacją zmierzającą do ukazania socjalizmu jako końcowego i nieuchronnego ogniw procesu rozwojowego każdego społeczeństwa. Szczegółowe zalecenia w sprawie funkcji muzeów podstawowych zawierała instrukcja uchwalona w 1951 roku na zjeździe w Nieborowie²⁶. Stwierdzała ona, iż „zadaniem naczelnym muzeów podstawowych jest uczenie materialistycznego światopoglądu przez demonstrowanie w formie jak najjaśniejszej i jak najbardziej przystępnej materiałów stanowiących uzasadnienie tego światopoglądu”.

²⁴ J. Antoniewicz, op. cit., s. 330.

²⁵ Ibidem.

²⁶ APO, sygn. 501/1, Muzeum Mazurskie w Olsztynie, Instrukcja w sprawie tworzenia muzeów podstawowych (uchwalona na zjeździe w Nieborowie. Sporządzona 3 kwietnia 1951r. Rzeczpospolita Polska Ministerstwo Kultury i Sztuki, Departament Muzeów, k. 36.

By zrealizować ów cel stworzono taką koncepcję wystawy, by w sposób ewidentny obrazowała ona słuszną drogę socjalizmu. Zgodnie z odgórnymi wytycznymi:

„1. *Treść wystawy winna zawierać eksponaty dotyczące następujących zagadnień*

- I. *Powstania systemów solarnych ze szczególnym uwzględnieniem powstania układu słonecznego i ziemi.*
 - II. *Budowy materii.*
 - III. *Powstania i rozwoju przyrody żywej.*
 - IV. *Powstanie człowieka.*
 - V. *Uformowania się społeczeństwa ludzkiego.*
 - VI. *Rozwoju formacji społeczno-ekonomicznych w oparciu o rozwój narzędzi produkcji aż do czasów budowy socjalizmu.*
2. *Kierunek ruchu zwiedzających wewnątrz muzeum podstawowego powinien być narzucony. Kolejność demonstrowania eksponatów do poszczególnych zagadnień winna być ułożona wg. kolejności wyszczególnienia zagadnień w punkcie 1. [...]*
5. *Zalecane jest również umieszczanie plansz z cytatami klasyków marksizmu, niemniej jednak w używaniu tego środka należy stosować politykę bardzo giętką, w zależności od środowiska społecznego, na które muzeum ma oddziaływać.”*

Instrukcja ta stwierdzała więc ewidentnie charakter muzeum jako placówki, która ma służyć legitymizacji ustroju komunistycznego. Zredefiniowano również charakter innych muzeów, stwierdzając m.in. iż *„Zadaniem Działu Historycznego w muzeum Państwowym jest uczenie zwiedzającego myślenia historycznego wg zasad materialistycznego pojmowania dziejów, nie jest zadaniem Działu uczenie historii, przy jednoczesnym wskazaniu na fakt, że „środki zaspokojenia potrzeb człowieka (tryb życia) należy pokazywać z silnym uwypukleniem kontrastów klasowych”²⁷*. Podobna instrukcja dotyczyła również muzeów regionalnych, zalecając by te pokazywały specyfikę danego regionu, w wypadku Warmii i Mazur, oczywiście tylko polską.

W tym czasie oprócz reorganizacji sieci muzealnej polityka pamięci była prowadzona, tak jak w okresie poprzednim, za pomocą wystawiennictwa. Również w tym zakresie istniały wytyczne władz, zalecające tworzenie działów sztuki realistycznej (czyt. socrealistycznej). Działy te, podobnie jak muzea podstawowe, miały ukazywać ciągłość idei rewolucyjnej, jej wymiar zarówno historyczny, jak i współczesny. W tym wymiarze polityka pamięci była ściśle związana z propagandą, gdyż interpretacja substancji zabytkowej, mająca dowodzić uniwersalności i słusności idei socjalistycznej łączyła się, często w obrębie jednej wystawy, z dziełami (lub pseudodziełami) współczesnego socjalistycznego realizmu. Takie uprofilowanie mu-

²⁷ Ibidem.

zeum było również konsekwencją zjazdu w Nieborowie, a także konieczności wypracowania nowych wytycznych przez dyrektorów poszczególnych muzeów. Wytyczne, będące wymogiem Ministerstwa Kultury i Sztuki, pozostawiały niewielki margines swobody, narzucając odgórnie tematykę i charakter wystaw: „*ekspozycja powinna przekonywać widza o słuszności leninowskiej tezy odbicia rzeczywistości w sztuce i w oparciu o metodę dialektyczną wykazywać przebijanie się poprzez dzieje sztuki nurtu realistycznego. Ekspozycja powinna podkreślić szczególnie funkcję społeczną sztuki i jej związek z ogólnym rozwojem historycznym naszego społeczeństwa*”²⁸. Dodatkowym ograniczeniem autonomii muzeów, było ich upaństwowienie w 1950 roku, co wiązało się z koniecznością uzyskania pisemnej zgody Ministerstwa Kultury i Sztuki na zorganizowanie każdej wystawy²⁹. W ramach samych wystaw coraz częściej do głosu dochodziła tematyka walki klas lub historii komunizmu. O ile w latach 1945–1949 jedynie dwie ze wszystkich wystaw w Muzeum Mazurskim poświęcone były wyżej wymienionym dziedzinom oraz sztuce radzieckiej, o tyle w latach 1950–1955 można wymienić takich wystaw co najmniej osiem³⁰. Również rozmaite inicjatywy, w które angażowało się muzeum, jak m.in. Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, były nastawione na propagowanie odpowiedniej wizji historii, w połączeniu z nieprzystającą do rzeczywistości wizją teraźniejszości. Wystawa zorganizowana z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w 1950 roku odbyła się pod propagandowym hasłem „*Nauka i sztuka braterskiego Narodu Radzieckiego oddana jest sprawie pokoju*”. Prezentowane były na niej zarówno eksponaty historyczne (plansze z malarstwem rosyjskim poczynając od XVIII wieku), jak i współczesne, z wysuwającymi się na czoło ideologicznymi publikacjami związanymi z Józefem Stalinem³¹. Podobną funkcję pełniły wystawy organizowane w ośrodkach prowincjonalnych, a także wystawy objazdowe, docierające do wszystkich powiatów województwa. Naród radziecki był ponadto przedstawiany jako historyczny sojusznik Polski i bezinteresowny obrońca jej interesów na arenie międzynarodowej. Świadczyć może o tym hasło Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowanego w 1956 roku, który obchodzony był jako „*38. rocznica anulowania przez władzę radziecką traktatów zaborczych i uznania praw narodu polskiego do niepodległości i samostanowienia*”³².

²⁸ APO, sygn. 501/1, Muzeum Mazurskie, Instrukcja w sprawie reorganizacji działów malarstwa polskiego, k.40.

²⁹ APO, sygn. 501/32, Muzeum Mazurskie, Pismo Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków do kierownictwa Muzeum Mazurskiego w Olsztynie z dn. 21 grudnia 1949 r., k. 22.

³⁰ M.in. tylko w roku 1952 roku Muzeum Mazurskie zorganizowało takie wystawy jak „Realizm mieszczański”, „Wielkie budowle socjalizmu”, „Sztuka w ZSRR”, „Moskwa i inni”.

³¹ APO, sygn. 501/2, Muzeum Mazurskie, Sprawozdanie z wystawy, k. 37.

³² APO, sygn. 501/34, Muzeum Mazurskie, Instrukcja w sprawie pracy oświatowej w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, k. 202.

Również w tym okresie występował w polityce pamięci, choć nieco przyćmiony przez legitymizację komunizmu, wątek odnoszący się do legitymizacji Warmii i Mazur jako ziem polskich. By wykazać historyczne związki regionu z resztą Polski nie sięgano już jednak tak często do legitymizacji regionu za pomocą substancji zabytkowej, lecz starano się wydobyć i wyeksponować związki znanych Polaków z Warmią i Mazurami, lub eksponować sylwetki polskich działaczy narodowościowych, aktywnych na Warmii i Mazurach w XIX wieku, prezentując oczywiście, nijako przy okazji ich „postępowe” poglądy. O ile w przypadku wątku Kopernika, eksponowanego szeroko już od 1945 roku mieliśmy do czynienia głównie z chęcią przekonania nowych mieszkańców regionu o jego polskości, o tyle w przypadku takich postaci jak Gustaw Gizewiusz, Wojciech Kętrzyński czy Feliks Nowowiejski, taka potrzeba nie istniała, konieczna natomiast była popularyzacja tych postaci w kontekście walki o polskość i dobrobyt regionu, co miało również służyć dyskredytowaniu dokonań niemieckich. Nie oznacza to bynajmniej, iż postaci te zostały wydobyte z mroków zapomnienia dopiero w latach 50-tych, lecz że właśnie w tym okresie przypada nasilenie ich eksponowania w ramach polityki pamięci. Również do postaci Kopernika dodano nowy element. Nie był on już tylko Polakiem i uczonym, ale i obrońcą przed wyzyskiem ludu pracującego³³. Tak też przedstawiała się rola innych działaczy z regionu. W 1955 roku Muzeum Mazurskie zorganizowało wystawę „Polskość Warmii i Mazur”, oraz „Działacze Warmii i Mazur epoki Mickiewicza”, która to wystawa, eksponując nazwisko wieszca narodowego, miała stworzyć wrażenie jego związków z regionem. Natomiast w 1957 roku udostępniono zwiedzającym nową wystawę, będącą kontynuacją wystawy mickiewiczowskiej i nierozzerwalnie łączącą polski element historii regionu z walką klasową – „Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie Warmii i Mazur”. Organizatorem wystawy był Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego wraz z Wydziałem Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Cały układ wystawy miał ilustrować tezę o naturalności socjalizmu i pierwotności kultury polskiej na tym terenie. Okres od końca XVIII wieku do 1945 roku został przedstawiony jako nieustanna i nierówna walka Polaków z podstępными Niemcami, którzy terrorem chcieli odebrać polskiemu ludowi jego ojczyznę. Uprzemysłowienie regionu i doprowadzenie do Olsztyna linii kolejowej stało się nie początkiem rozwoju gospodarczego regionu, ale przyczyną wyzysku i jeszcze silniejszego rozwarstwienia klasowego. niesprawiedliwość i wyzysk pchnęły region ku silniejszym powiązaniom z Polską. W tym kontekście pojawiają się informacje o polskich powstaniach narodowych oraz postaciach takich działaczy jak Wojciech Kętrzyński, Andrzej Samulowski i Walenty Barczewski, ukazanych zarówno

³³ Por. publikacje w prasie: Z. Łączkowski, *O wielkiej miłości Kopernika do ludu i obronie Warmii przed Krzyżakami*, Słowo Powszechnie, 3–4 X 1953, s. 5; A. Nowicki, *Antyfeudalne prace ekonomiczne Kopernika*. Po prostu, 1953, nr 36, s. 6; idem, *Ludzie ubodzy uwielbiali Kopernika*, Sztandar Młodych, 1953, nr 84, s. 4.

jako obrońców polskości, jak i biednego ludu przed pruskim uciskiem³⁴. Konsekwencją tych wydarzeń było rozprzestrzenienie się na początku XX wieku socjalizmu na Warmii i Mazurach, a etapem ostatecznym obecność regionu w granicach komunistycznej Polski po 1945 roku. Materiałem służącym ilustracji tej tezy były głównie stare fotografie oraz prasa z XIX w XX wieku. Wystawa ta była najdoskonalszym przykładem powiązania idei polskości z ideą komunistyczną, ukazując obydwie jako nieuchronną konsekwencję drogi rozwojowej Warmii i Mazur. Była też ostatnią z dużych wystaw mającą na celu legitymizację idei politycznej.

Pod koniec lat pięćdziesiątych następuje zahamowanie agresywnej i totalnej polityki pamięci. Zostaje ona zastąpiona bardziej łagodną formą, choć nadal roszcżąca sobie prawo do wyjaśniania historii w kategoriach jedynie słusznych praw Polaków do Ziemi Odzyskanych. Lata 60-te mijają pod znakiem oficjalnych obchodów 1000-lecia państwa polskiego i 550. rocznicy bitwy pod Grunwaldem. O wydarzeniach tych, ich przebiegu i znaczeniu napisano już tyle książek, iż w tym miejscu ograniczę się jedynie do przedstawienia najważniejszych faktów, koncentrując się na ich oddźwięku w regionalnym muzealnictwie³⁵.

Bitwa grunwaldzka, stoczona w lipcu 1410 roku, na polach między wsiami Stębark i Łodwigowo, od początku tj. od XV wieku stała się nośnikiem znaczeń politycznych. Początkowo służyła ukazaniu awansu międzynarodowego dynastii Jagiellonów, lecz już w kronice Jana Długosza bitwa została potraktowana w kategoriach uniwersalistycznych – jako zmagania Polaków z nienawistnym i zarozumiałym wrogiem Zakonem Krzyżackim. „Dane Długosza stać się miały podstawą dla wszelkich późniejszych przedstawień bitwy grunwaldzkiej [...]. Długosz bez przesady stał się »ojcem historiografii bitwy grunwaldzkiej« na całe stulecia kształtując wyobrażenie o niej kilku generacji historyków polskich, a od XIX wieku – także literatów”³⁶. W XIX wieku nastąpiła dodatkowo identyfikacja Malborka i Zakonu Krzyżackiego z niemiecką ideą narodową, jako symbolu mającego jednoczyć nowo powstały naród niemiecki wobec zagrożenia ze strony Słowian. Dokładnie tym samym motywem, jedynie w odwróconych relacjach, posłużyła się polska polityka pamięci uznając Grunwald za symbol jedności Słowian i oporu przeciw niemieckiemu zaborcy. Tradycja ta przetrwała do lat powojennych, będąc eksplorowaną również podczas uroczystości grunwaldzkich w 1960 roku. Oficjalne obchody bitwy pod Grunwaldem w 1960 roku wyznaczono na 17 lipca. Wielka nacjonalistyczno-propagandowa im-

³⁴ E. Sukertowa-Biedrawina, T. Grygier, *Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie ludności Mazur i Warmii. Przewodnik po wystawie*, Olsztyn 1956.

³⁵ Por. m.in. W. Mierzwa, *Bibliografia Grunwaldzka*, Olsztyn 1990; M. Biskup, *Grunwaldzka Bitwa. Geneza–przebieg–znaczenie–tradycje*, Warszawa 1991; H. Baranowski, I. Czarciński, *Bibliografia bitwy pod Grunwaldem i jej tradycji*, Toruń 1990; W. Wippermann, *Der Ordensstaat als Ideologie. Das Bild des Deutschen Ordens In der deutsche Geschichtsschreibung und Publizistik*, Berlin 1979.

³⁶ M. Biskup, op. cit., s. 147.